

Skazani na PSL



RAFAŁ MATYJA

Stały współpracownik „Nowej Konfederacji”

Powrót Sawickiego ma przywrócić resortowi rolnictwa elementarną sprawność. Po fachowca spoza PSL zaś sięgnąć nie podobna, póki Platforma potrzebuje tej koalicji.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest jedyną partią, która nie musi bać się porażki w wyborach europejskich. Dla partii Gowina, Palikota i Ziobry nieprzejdzie 5-procentowego progu może oznaczać początek końca. Dla PSL co najwyżej okoliczność sprzyjającą zmianie kierownictwa. Bo – inaczej niż małe formacje bez struktur – PSL odbije sobie europorażkę w wyborach samorządowych. Wyborcy tego ugrupowania nade wszystko cenią sobie bowiem lokalny konkret – wybór radnego czy wójta, kogoś, kto załatwi lokalne sprawy w gminie, powiecie, zdobędzie europejskie środki w sejmiku. No może w Sejmie. Dlatego PSL przegrywa w wyborach prezydenckich i europejskich, których zwycięzcy i tak niczego w wymiarze lokalnym nie załatwią.

Ta wyborcza specyfika ludowców współbrzmi z ich „modus procedendi”, który opisano już wielokrotnie, począwszy od rządów Pawlaka poprzez rozmaite układy koalicyjne z lewicą i prawicą. Nawet – co opisał ciekawie prof. Antoni Dudek – w momencie tworzenia IPN lu-

dowcy stawiali warunki „kadrowe”, związane z obsadą stanowisk. Kadry tłumaczą wszystko. Wewnątrz tej partii i w jej relacjach z otoczeniem. To, co w przypadku innych formacji jest jednym z aspektów działania, w przypadku PSL jest niemal wszystkim.

Jednak zasada, że nie ma ludzi niekompetentnych, a są tylko pozbawieni poparcia, od czasu do czasu prowadzi Polskie Stronnictwo Ludowe do katastrofy. Takiej, jaką była np. nieudolna reakcja ministra Kalemby i administracji weterynaryjnej na problemy, jakie pojawiły się po doniesieniach o przypadkach zakażenia dzików wirusem afrykańskiego pomoru świń.

Powrót Sawickiego jest operacją, która ma uratować wizerunek ugrupowania na wsi. I to nie w perspektywie dwóch miesięcy, jakie dzielą nas od wyborów do PE, ale z myślą o długofalowej rywalizacji z Prawem i Sprawiedliwością. Partia Jarosława Kaczyńskiego od dłuższego czasu próbuje przejmować tradycyjny elektorat ludowców. W starciu z PiS

PSL może jednak liczyć na pełne wsparcie Tuska i na przejście do porządku dziennego nad powodami, które doprowadziły do dymisji Sawickiego latem 2012 r.

Sawicki okazał się politykiem, który może szybko przywrócić resortowi rolnictwa elementarną sprawność. Polityczny koszt protestów przeciwko nieudolności rządu jest wyższy niż potencjalne straty wizerunkowe związane z jego powrotem. Po fachowca spoza PSL zaś w takiej sytuacji sięgnąć nie podobna, póki Platforma potrzebuje tej koalicji, a zatem co najmniej przez najbliższe półtora roku.

Problem nie ma jedynie charakteru taktycznego. Sojusz z PSL jest długofalowo obciążeniem dla każdej ekipy. Zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak i regionalnym. Zwłaszcza w takich miejscach, gdzie ludowcom oddano – jak na Mazowszu czy Podkarpaciu – marszałka. Rządy Mirosława Karapyty (były marszałek woj. podkarpackiego) doprowadziły w ubiegłym roku do przejęcia zarządu województwa przez PiS. Na Mazowszu pozycja Adama Struzika wydaje się znacznie mocniejsza, wszak rządzi 13 lat i ma za sobą koalicje z SLD, PiS, LPR i PO. Co więcej – wszystko wskazuje na to, że również po wyborach 2014 r. PSL będzie ję-

zyczkiem u wagi w koalicyjnych przetargach w tym województwie. Koalicja PO-SLD nie zdobędzie bowiem większości, a jedyny skuteczny układ bez PSL mógłby powstać dopiero wskutek porozumienia PO z PiS.

**Sojusz z PSL jest
długofalowo obciążeniem
dla każdej ekipy.
Zarówno na poziomie
ogólnokrajowym, jak
i regionalnym**

Główne partie polityczne w Polsce, formacje zdolne do brania na siebie odpowiedzialności za rządzenie, od dwudziestu kilku lat skazane są na zależność od koalicjanta, którego polityczne ambicje są znacznie skromniejsze – sprowadzają się do selektywnej ochrony jednego sektora gospodarki i rozdawania stanowisk partyjnym kolegom i ich rodzinom. PSL nikt dotąd nie zmusił do zmiany tych praktyk. Jednak nawet jeżeli nie da się ich zmienić, warto je od czasu do czasu przypomnieć.

